Szeroka droga

> Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem szeroka jest brama i przestronna droga, która wiedzie na zatracenie, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą. Mat. 7:13

Nasze życie jest pełne rozmaitych decyzji. Codziennie podejmujemy decyzje; czasem są one istotne, ważne, a czasem o mniejszym znaczeniu. Bóg obdarzył nas własną wolą, więc mamy ogromny wpływ na to, jak prowadzić nasze życie, czym się kierować, jaką drogą kroczyć. Jesteśmy wielce błogosławieni, że nasz Ojciec objawił nam swoje święte Słowo, pełne nauk i wskazówek odnośnie tego, jak możemy się stawać lepszymi, jak dążyć do obranego celu.

W pewnym sensie jest wiele dróg, którymi możemy się kierować, lecz nasz Zbawiciel i Pan, Jezus Chrystus, pokazuje nam, że drogi te wiodą w dwóch kierunkach. Czytamy w Ewangelii Mateusza 7:13-14 – *Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem szeroka jest brama i przestronna droga, która wiedzie na zatracenie, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą. A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota; i niewielu jest tych, którzy ją znajdują.*

W tych wersetach Chrystus przedstawia nam dwie bramy – szeroką i ciasną, dwie drogi – przestronną i wąską, dwie grupy osób – wielu i niewielu, i w końcu dwa miejsca docelowe – zatracenie i żywot.

W naszych codziennych rozważaniach, jak i w niedzielnych badaniach, zapewne poświęcamy większość czasu na zastanawianie się, na czym polega wąska droga, jak po niej kroczyć, jak naśladować naszego Pana, żeby osiągnąć wielką nagrodę, którą nam nasz Ojciec zapewnił. Mamy w Biblii wiele wersetów, historii i nauk, które nam pokazują, czym się charakteryzuje wąska droga. W każdym zagadnieniu opłaca się jednak zbadać podejścia z różnych stron, tak jak budynek da się podziwiać od przodu lub od tyłu. Tak samo i tu, aby dowiedzieć się więcej o drodze, która prowadzi do żywota, można zapewne zaczerpnąć wiele nauk z rozważania szerokiej drogi, która prowadzi na zatracenie. Spróbujmy więc rozważyć, czym się charakteryzuje przestronna droga, czego można się na niej spodziewać, jakie są jej zagrożenia.

Chrystus zwraca uwagę na kilka atrybutów przestronnej lub szerokiej drogi:

Szeroka brama i przestronna droga

Zacznijmy od literalnej „szerokiej drogi”. W dzisiejszych czasach szeroka droga kojarzy nam się z autostradą. W Niemczech na przykład mamy wiele autostrad, po których auta jeżdżą z niesamowitą czasem prędkością. Właśnie dzięki możliwości osiągnięcia takiej prędkości autostrada pozwala nam dotrzeć do naszego celu o wiele szybciej niż zwykła droga. Każdy z nas wolałby jechać szybką autostradą niż wąską, stromą, kamienistą ścieżką. Lecz w życiu duchowym nie ma skrótów, nie chodzi o to, żeby osiągnąć cel jak najszybciej.

Szeroka brama oznacza, że mogą przez nią wejść tłumy, wnosząc przez nią wszelkiego rodzaju dobytek i mienie, tak samo jak i na autostradzie mieści się ogromna liczba samochodów i ciężarówek. Przenosząc to na życie duchowe, można by powiedzieć, że wejście przez szeroką bramę nie wymaga ofiary, nie wymaga umartwiania wszelkich spraw ciała, tak jak tłumaczy apostoł Paweł w Liście do Rzymian 8:13:

> *Jeśli bowiem według ciała żyjecie, umrzecie; ale jeśli Duchem sprawy ciała umartwiacie, żyć będziecie.*

Człowiek na szerokiej drodze pragnie ominąć każdą formę ofiary, wysiłku lub niewygody. Kieruje się on tylko i wyłącznie pokusami ciała i pragnie je zaspokoić. Przez takie skupienie na samym sobie człowiek wzmacnia swój egocentryzm. W swoim naturalnym, cielesnym stanie człowiek stawia siebie samego w centrum i wszystko kręci się wokół niego. Nie mamy bezpośredniego dostępu do myśli, uczuć i zmysłów innych osób w naszym otoczeniu. Jedna osoba może spostrzec coś, czego druga nawet przy największym wysiłku nie zobaczy. Musimy ciągle dążyć do tego, aby przenosić nasze centrum uwagi i korzystać ze zmysłów i punktów widzenia bliźnich. W ten sposób kroczenie po **wąskiej** drodze prowadzi do **poszerzenia** naszego umysłu.

Wejść przez szeroką bramę i kroczyć po przestronnej drodze jest łatwo; wydaje się, że nie ma ona ograniczeń, można robić, co się chce, wierzyć, w co się chce. Lecz wiemy, dokąd prowadzi takie nastawienie. Na szerokiej drodze panuje grzech i śmierć.

Wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą

Czytamy, że „szeroka jest brama i przestronna droga”, by pomieścić „wielu […], którzy przez nią wchodzą”. Na tej drodze znajduje się ludzkość, odkąd Adam zgrzeszył w ogrodzie Eden. Znaczna większość na niej pozostaje, ponieważ droga ta nie wymaga wysiłku i każdy

człowiek na niej właśnie rozpoczyna swoją duchową podróż. Dopiero, i wyłącznie, przez Jezusa Chrystusa można opuścić szeroką drogę (Jan 14:6).

Wielkim zagrożeniem przestronnej drogi jest właśnie ogromna liczba osób, którzy po niej kroczą. Łatwo jest ulec pokusom, pójść ślepo za innymi. W 2 Liście do Koryntian 4:4 jest napisane:

> *W których bóg świata tego zaślepił umysły niewierzących, aby im nie świeciło światło ewangelii o chwale Chrystusa, który jest obrazem Boga.*

W naszym codziennym życiu często stykamy się z sytuacjami, w których podejmujemy decyzje pod wpływem jakiejś grupy społecznej – czy są to przyjaciele w szkole, czy współpracownicy. Pan Jezus i Jego apostołowie często nas ostrzegają przed wpływem tak rozumianego świata (Jak. 4:4; 1 Jana 2:15). Nie poddawajmy się, jeśli ktoś nas zachęca do czegoś złego.

Ludzie mają potrzebę robienia różnych rzeczy razem. W dzisiejszych czasach taka potrzeba objawia się poprzez różne trendy lub mody dotyczące na przykład ubrań, urządzeń elektronicznych, czy też obsesje na punkcie sławnych ludzi. Świat wytwarza przeróżne przedmioty kultu (swego rodzaju bożki), kreuje idoli i za wszelką cenę próbuje nas przekonać (między innymi za pomocą reklam), że koniecznie potrzebujemy czegoś lub kogoś. W taki właśnie sposób świat i Szatan próbują odwracać nasze serce i naszą uwagę od tego, co jest pobożne i dobre (Mat. 6:21; Kol. 3:2). Nie podążajmy za masami, za wszystkimi innymi. Płyńmy pod prąd.

Wiedzie na zatracenie

Życie każdego człowieka tak samo się zaczyna – narodzeniem i tak samo się kończy – śmiercią. Droga, którą kroczymy, łączy te dwa zdarzenia i w zależności od naszych decyzji prowadzi albo do żywota, albo na zatracenie. Ponieważ przestronna droga nie prowadzi do żywota, można z tego wywnioskować, że Pan Jezus użył słowa „zatracenie” na określenie śmierci. W języku greckim jest tu użyte słowo *apóleia*, które oznacza zatracenie, zagładę lub stratę.

O śmierci czytamy w Liście do Rzymian 5:12

> *Przeto jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła, bo wszyscy zgrzeszyli.* Lecz przez ducha świętego apostoł Paweł podaje nam wspaniałą naukę i powiązaną z nią nadzieję. Pisze w 1 Liście do Koryntian 15:21-22: *Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni.*

Pastor Charles Russell określa szeroką drogę jako „śliską, zalaną przez grzech, oślizgłą” (zob. „Wykłady Pisma Świętego ” – Tom I, Wykład XI). Mówi ponadto, że z czasem ta droga staje się coraz bardziej stroma i coraz szybciej prowadzi na zatracenie. Adamowi osiągnięcie końca tej drogi zajęło 930 lat. W dzisiejszych czasach człowiek osiąga koniec drogi o wiele prędzej.

Mimo grzechu, który panuje na świecie, możemy być pewni, że Bóg nas kocha (Rzym. 5:8) i zapewnił nam zmartwychwstanie. Starajmy się więc zawsze kroczyć śladami naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, który nas prowadzi po wąskiej ścieżce do żywota: *Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota.*

AMEN

Kaleta Natan